

## Etyka myśliwska w naszym polonijnym środowisku

Niniejszy artykuł jest wynikiem przemyśleń po "kolejnych czytaniach" w zimowe wieczory doskonałej książki "Etyka Łowiecka" autorstwa Krzysztofa Jana Szpetkowskiego. Specjalnie pisze "kolejnych czytań"- bo jest to książka, która trzeba wielokrotnie czytać, przeglądać i wyciągać wnioski. Porównywać nasze zachowanie do tych, które autor przedstawia jako wrzosec.

Dla wielu z nas, którzy dopiero tu na ziemi amerykańskiej rozpoczęli przygodę z myślistwem, trudno o wzorce i wiedzę myśliwsko-łowiecką, bo niby jak i gdzie mogli by ją nabyć. Nawet jeżeli się z myślistwem zetknęli w Polsce, to również nie zawsze były to środowiska, z których to wzorce można powielać. Mam świadomość, że nie każdy członek Polskiego Związku Łowieckiego jest wzorcem godnym do naśladowania. Sam jestem członkiem PZL od ponad 28 lat i nadal uczę się i koryguję zachowanie, opanowując emocje, abym miał radość z tego jak postępuje. Często zastanawiam się co powiedziałby mój ojciec, pierwszy nauczyciel, wrzosec, bo był to myśliwy, który polował prawie 50 lat.

Polujemy na bazanty- tu w warunkach amerykańskich częsty obrazek-jeden pies, kilku myśliwych. Chce zaznaczyć, że w wielu środowiskach, polowania na ptaki bez psa są uważane za nieetyczne. Dlaczego? Ktoś może zapytać - ano dlatego, że polując bez psa bardzo często będziemy bez szans podniesienia, odszukania strzelonych ptaków, a więc jest to nieetyczne postępowanie, traktowanie zwierzyny, na którą polujemy. Drugi przykład z tego samego polowania, właściciel psa posiada przewagę, każdy wystawiony ptak jest strzelany przez niego, dopiero po ewentualnych jego pudłach, strzelają idący z nim koledzy. Ale "etyczny" właściciel psa postąpi inaczej. Po strzeleniu pierwszego ptaka, już następnego wystawionego przez psa pozwoli strzelić tym kolegom, którzy jeszcze nie strzelali lub temu, który nie ma jeszcze żadnego ptaka. Mnie osobście więcej radości sprawia fakt radosnego zadowolenia na twarzy kolegi, któremu umożliwiłem swoim postępowaniem oddanie skutecznego strzału, niż przytroczenie następnego ptaka do swego pasa.

Zastanów się kolego przed pociągnięciem za spust swojej broni, czy dałeś prawo tym kolegom, którzy z racji swojego położenia winni mieć prawo strzału przed tobą. A jeśli już to zrobiłeś, czy zdobyłeś się na powiedzenie słowa przepraszam, czy zaproponowałeś ptaka temu koledze, któremu go podstrzelili?

W/g autora książki, która przywołałem na początku - strzał piękny to strzał skuteczny - pudło to strzał smutny, postrzałek to dramat.



*Grouse Beretta*

W historii Polski łowiectwo zajęło znaczące miejsce, wnosząc istotny wkład do materialnej i duchowej kultury narodu, co znalazło odbicie w sztuce i uformowało trwałe wartości obyczajowe i moralne - to zdanie pochodzi ze Zbioru zasad etyki, tradycji i zwyczajów PZL. Aktywne krzewienie etyki łowieckiej, jest najważniejszym krokiem w kierunku zapewnienia łowiectwu przyszłości. Ten nakaz dla ludzi spod znaku Świętego Huberta znajduje się w Kodeksie etyki łowieckiej CIC (Rada Łowiecka i Ochrony Zwierzyny).

Polskie Prawo Łowieckie- czyli ustawa regulująca zasady wykonywania polowania mówi w art.3 pkt.4- celem łowiectwa jest:

spełnianie potrzeb społecznych w zakresie uprawiania myślistwa, kultywowania tradycji oraz krzewienia etyki i kultury łowieckiej. Ta sama ustawa nakłada obowiązek na Polski Związek Łowiecki - czuwania nad przestrzeganiem przez członków PZL praw, zasad etyki, obyczajów i tradycji łowieckich.

Powyższe cytaty wskazują, że na polowaniu, myśliwy powinien kierować się nie tylko przepisami prawa regulaminu polowania, lecz również zasadami etyki łowieckiej. Etyka – to głębsze wtajemniczenie w postępowaniu myśliwego, to coś więcej niż przestrzeganie prawa - to musi być postępowanie zgodne z tradycją i obyczajami myśliwskimi. We współczesnej terminologii -etyka to nauka o moralności i ustaleniu norm moralnego postępowania. Każde środowisko te normy i zasady kształtuje oraz rozwija. Tworzy formy ramowe (regulaminy, statuty) aby były w praktyce przestrzegane. Moje doświadczenie podpowiada, że nie tam jest dobrze, gdzie istnieją precyzyjne regulaminy i przepisy (ważne aby były), ale tam gdzie istnieje duża wiedza o przestrzeganych wzorcach, powszechnie uznawanych za dobre i stosowane w praktyce przez naszych myśliwych.

Dla chętnych zgłębienia tego tematu polecam następujące książki:

- 1) Łowiectwo - historia, obyczaje, etyka, kultura - W. Przybylski**
- 2) Tradycje i zwyczaje łowieckie Marka Krzemienia**
- 3) 1000 słów o łowiectwie**
- 4) Łowiectwo-Miedzy kultura a natura - album**

Jeżeli zasady, o których kilka uwag napisałem powyżej będą stosowane w praktyce, nie z rygoru i nakazu, ale z potrzeby estetyki i kultury osobistej będą naturalnym sposobem polowania - to nasze spotkania będą przyjemnością i przeżyciem, do których chce się wracać i pamiętać. Pamiętajmy więc, że nie słowa a czyny o nas świadczą. Postępujmy tak w stosunku do otoczenia, jakbysmy sami chcieli być traktowani przez to otoczenie.

*Darż Bór*  
**Zbigniew Stachura**